

Marzena Brzóstowicz, Więcej nie powiem nic

Nagle budzę się
W środku noc
Sen co dręczył mnie
Już odchodzi
Wciąż powtarza się
Ten sam motyw
Biegnę gubię się
Tonę w mroku

I pytam siebie jak to się stało
Czy prostą drogą iść to za mało

Więcej nie powiem nic
Znów jestem sama
Chce byś tu ze mną był
I aż do rana zwyczajnie tulił mnie
Bo moja siła w słabość zmieniła się

Ja teraz tylko mam pusty pokój
I rozsypany świat widzę wokół
Jak naprawić to, co zniszczone?
Jak odmienić sny dzisiaj nie wiem, nie

I pytam siebie jak to się stało
Czy prostą drogą iść to za mało

Więcej nie powiem nic
Znów jestem sama
Chce byś tu ze mną był
I aż do rana zwyczajnie tulił mnie
Bo moja siła w słabość zmieniła się